

Na fundamencie apostołów i proroków

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus.” – Efezj. 2:20.

Poglądy, które wynosimy z domu rodzinnego, w naturalny sposób uznajemy za słuszne i oczywiste. Dziedzictwo pokoleń uznajemy za swą własność i budujemy na nim swój osobisty system wartości. Z rzadka tylko zadajemy sobie trud powrotu do podstaw. Inspekcja fundamentów, głęboko zagrzebanych w ziemi, przedzieranie się przez ciemne, zagracone piwnice wydaje się nam zajęciem i trudnym, i nieciekawym. Gdy zaś czasami pojawiają się rysy na ścianach wzniesionych na obsuwającym się gruncie, a konstrukcja naszego systemu wartości grozi zawaleniem, zamiast naprawiać stary fundament, wolimy go raczej porzucić i budować nowe na innym rzekomo lepszym gruncie. Może zanim spotka nas takie doświadczenie, warto dokonać przeglądu podstaw, na których opierają się nasze przekonania.

Biblia była w domu mojego dzieciństwa od zawsze. Niezmiennie taka sama – w czarnej skórzanej okładce, z cienkimi kartkami i połączanym brzegiem, szacowna i święta. Uczyłem się historii życia jej bohaterów, dowiadywałem się, z ilu i jakich ksiąg się składa. Nie zadawałem żadnych pytań, bo był to dar samego Pana Boga. Dopiero później dowiedziałem się, że są też inne Biblie – inne tłumaczenia, inne wydania. Kolega w szkole powiedział mi, że my badacze mamy swoją Biblię. Ale ja wiedziałem, że moja Biblia jest od Boga, więc bez wahania odwróciłem to stwierdzenie i uznałem, że to raczej inni mają swoje Biblie.

Prawdziwe wątpliwości pojawiły się później, gdy w rozmowach z ateistami czy wyznawcami religii Wschodu musiałem określić powody, dla których uznaję swoją Biblię za natchnione Słowo Boże. Wtedy też z literatury dowiedziałem się, że nawet w kręgach judaizmu i chrześcijaństwa nie zawsze i nie wszędzie panowała jednomyślność w kwestii uznania pewnych pism za natchnione. Zrodziło to u mnie potrzebę sformułowania kryteriów, które pozwoliłyby mi, przynajmniej w zakresie intelektualnych potrzeb mojej wiary, oddzielić Pisma Święte od innej literatury biblijnej, choćby najbardziej pożytecznej.

Kryteria uznania tekstu za natchnione Słowo Boże powinny wynikać z samego Pisma Świętego. Jest w tym oczywista sprzeczność, gdyż najpierw trzeba by podać kryteria uznania owego pisma za natchnione. Tylko wiara może wyrwać nas z kręgu tego rodzaju dylematów. Jednak nawet i wiara szuka podstaw. Dlatego też odwołując się do pism Nowego Testamentu, które

bezdyskusyjnie przez wszystkich chrześcijan uznawane są dzisiaj za natchnione, spróbujemy określić kryteria wyznaczające ramy natchnionego Pisma Świętego.

APOSTOŁOWIE...

„A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.” – Obj. 21:14.

„Zbudowani na fundamencie apostołów”. Jest rzeczą dość oczywistą, że określając pierwszą warstwę fundamentu apostoł Paweł nie miał na myśli zwykłych posłańców, na przykład zborowych, nazywanych w Biblii również ‘apostolos’ (np. 2 Kor. 8:23), ale dwunastu apostołów Baranka. Także w innych miejscach jego pism owa grupa sług Bożych jest wyróżniana i stawiana na pierwszym miejscu, przed starszymi i diakonami (1 Kor. 12:28; Efezj. 4:11; por. Dzieje Ap. 15:2). Nowy Testament podaje imiona dwunastu apostołów: Piotr, Andrzej, Jakub Zebedeuszowy, Jan, Filip, Barłomiej, Tomasz, Mateusz, Jakub Alfeuszowy, Tadeusz-Juda, Szymon i Paweł¹ (na podstawie Mat. 10:2-4; Mar. 3:16-19; Łuk. 6:14-16; Dzieje Ap. 1:13). Tylko sześciu z apostołów pozostawiło nam swoje pisma. Piotr napisał dwa listy, Jan – ewangelię, trzy listy oraz Objawienie, Mateusz – ewangelię, Jakub Alfeuszowy – list, Tadeusz-Juda – list. Najwięcej, bo aż 14 listów, pozostawił nam św. Paweł.

Nowe Jeruzalem miało dwanaście fundamentów, a tymczasem tylko sześciu apostołów pozostawiło Kościołowi swoje pisma. Jaka była rola pozostałych? Jest rzeczą prawie udowodnioną, że pierwsze pisma Nowego Testamentu powstały co najmniej kilkanaście lat po śmierci Jezusa. Jednak już wcześniej uczniowie prowadzili działalność kaznodziejską i misyjną. Musieli więc jeszcze przed spisaniem pierwszych ewangelii przypominać sobie nauczanie Jezusa, które ustnie przekazywali Kościołowi. W dziele odtwarzania szczegółów misji Mistrza uczestniczyli zapewne wszyscy apostołowie, a nie tylko sześciu autorów ksiąg. Szczególną rolę musieli tu odegrać Jakub Zebedeuszowy i Andrzej, którzy z imienia wymieniani są przez ewangelie jako uczestnicy niektórych wydarzeń, o których sami nic nie napisali. Niewątpliwie i pozostali apostołowie mieli swój udział w odtworzeniu przebiegu wydarzeń z życia Jezusa, a także w przypominaniu sobie Jego nauczania, które zostało opisane w ewangeliach. Można więc powiedzieć, że przynajmniej ewangelie synoptyczne² są w pewnym sensie ich wspólnym dziełem.

W Nowym Testamencie występują ponadto trzy księgi,

których autorami nie są apostołowie. Są to ewangelie: Marka i Łukasza oraz Dzieje Apostolskie spisane również przez Łukasza. Wiadomo jednak, że Łukasz był najwierniejszym (2 Tym 4:11) współpracownikiem św. Pawła i to prawdopodobnie natchnienie i autorytet dwunastego apostoła były podstawą zaliczenia dzieł Łukasza do Pisma Świętego. Jako dowód można tu przytoczyć Łukaszową relację z ostatniej wieczerzy (Łuk. 22:19-20), która różni się nieco od opisów Mateusza i Marka, a pokrywa się z tym, co na ten temat napisał św. Paweł, powołując się przy tym na bezpośrednie objawienie Pańskie (1 Kor. 11:23). Z kolei o Marku wiemy, że był współpracownikiem apostoła Piotra, przynajmniej w czasie jego pobytu w Babilonie (1 Piotra 5:13). Między innymi na tej podstawie uważa się, że Marek spisał nauczanie św. Piotra. Sama treść drugiej ewangelii, która pomija wyróżnienia Piotra, a podkreśla jego upadki oraz szczegółowo opowiada o wydarzeniach z udziałem tego apostoła, również przemawia za tym, że Marek był pisarzem i redaktorem nauczania św. Piotra.

Dzisiejsi krytycy Biblii, jak i nawet sami bibliści, wysuwają liczne wątpliwości dotyczące apostołskiego autorstwa niektórych pism Nowego Testamentu. Dotyczy to na przykład Listu do Hebrajczyków, listów Jana, czy też jego Objawienia. Trudno byłoby jednak zgodzić się z tym, że pisma innych autorów, poza apostołami, zostały uznane za Słowo Boże. Któż miałby wtedy prawo zdecydować o natchnieniu takiego pisma, jakimi kryteriami mógłby się kierować? Wiadomo, że to tradycja chrześcijańska i kolejne sobory hierarchii chrześcijańskiej doprowadziły do ostatecznego ukształtowania kanonu pism Nowego Testamentu. Jednak kryterium tego doboru musiało stanowić uznanie apostołskiego autorstwa danej księgi. Jeśli później rozwinęło się wśród hierarchów przekonanie, że taka czy inna formacja chrześcijańska ma prawo uznawania pism za natchnione lub nie, to i w naszych czasach powinny powstawać kolejne księgi Nowego Testamentu. Na szczęście prawie żadna z organizacji chrześcijańskich nie posunęła się aż tak daleko i między chrześcijanami panuje dzisiaj zadziwiająca jednomysłność pod względem ilości, a nawet kolejności ksiąg Nowego Testamentu. Przemawia to za tym, że wyłącznie autorstwo jednego z dwunastu apostołów Baranka może stanowić kryterium uznania księgi za natchnioną.

... I RĘKOPISY

„Patrzcie, jak wielkimi literami własnoręcznie do was napisałem.” – Gal. 6:11 (NP).

Oryginały pism Nowego Testamentu nie zachowały się do naszych czasów. Nie mamy nawet pewności, w jakim języku zostały spisane. Pan Jezus mówił zapewne po aramejsku (czyli syryjsku) oraz po hebrajsku, gdyż ślady tych języków zachowały się w przekazach ewan-

gelicznych. Jednak najstarsze kopie pism Nowego Testamentu spisane są w języku greckim. Brak oryginałów oraz pewności, że ich językiem był grecki, stwarza oczywiście dodatkowe problemy związane z uznaniem autentyczności zachowanego tekstu, który być może w niektórych przypadkach jest już tłumaczeniem, a następnie był jeszcze przepisywany, zanim znalazł się w najstarszych znanych nam rękopisach. Prawie wszyscy dzisiejsi bibliści i tłumacze Biblii na języki narodowe są przekonani, że tylko poprzez porównywanie wielu rękopisów jesteśmy w stanie zrekonstruować tekst oryginalny. Trzeba tutaj zaznaczyć, że różnice między starożytnymi rękopisami Nowego Testamentu nie są wielkie i tylko w kilkudziesięciu miejscach (podczas gdy cały Nowy Testament liczy ponad osiem tysięcy wersetów) mają one istotny wpływ na zrozumienie myśli przekazywanej przez tekst. Tym niemniej nawet w przypadku tych nielicznych miejsc pragnęlibyśmy wiedzieć, jakie treści chcieli nam przekazać apostołowie.

Bibliści i językoznawcy dziewiętnastego i dwudziestego stulecia wypracowali liczne metody porównywania tekstów i ustalania wersji pierwotnej. Metody te opierają się częściowo na sprawdzalnych badaniach archeologicznych i historycznych. Częściej jednak ich podstawą są naukowe teorie, w których słuszność trzeba po prostu uwierzyć. Chcąc przyjąć, że tekst, który został sporządzony przez pomieszanie zapisów wielu różnych rękopisów i na podstawie mało przejrzystych kryteriów, wiernie przekazuje treść oryginału, trzeba by uznać, że jego autorzy – często świeccy językoznawcy – działają pod wpływem ducha świętego. Oczywiście nie można tego wykluczyć, gdyż Bóg na pewno troszczy się o to, by Jego Słowo docierało do nas w jak najmniej skażonej postaci, również w językach narodowych.

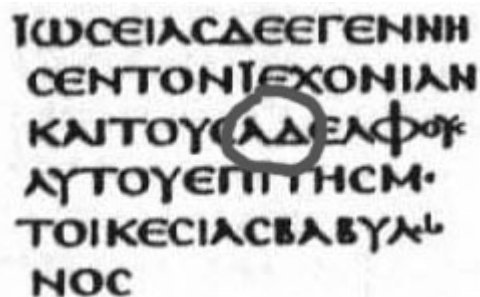
Jest jednak i inna możliwość. Troskliwy Niebiański Ojciec zadbał o to, by zaopatrzyć nasze krytyczne i naukowe czasy w szczególnego rodzaju dowód autentyczności pism apostołskich. Do 1844 roku najstarszym znanym rękopisem obejmującym całość Nowego Testamentu był Kodeks Watykański (IV w.). Jest on jednak niekompletny, gdyż brakuje w nim końcowej części Listu do Hebrajczyków (od 9:15), 1 i 2 Listu do Tymoteusza, Listów do Tytusa i Filemona oraz Objawienia. Chcąc więc przetłumaczyć Nowy Testament z greckiego trzeba było korzystać z innych, mniej starożytnych rękopisów albo oprzeć się na wydaniach drukowanych, których tekst powstawał przez łączenie wielu, często znacznie młodszych rękopisów.

W 1844 roku sytuacja zmieniła się radykalnie. Na Synaju, w klasztorze św. Katarzyny zostały odkryte pierwsze karty jednego z najstarszych rękopisów Nowego Testamentu. Odkrycia tego dokonał niemiecki uczony Konstantin von Tischendorf. Rękopis został nazwany od miejsca znalezienia Kodeksem Synajskim. Pochodził z IV

wieku. Był więc tak samo stary jak Kodeks Watykański. W 1859 roku Tischendorf odnalazł brakującą resztę Kodeksu i w ten sposób w jego rękach znalazła się kompletna Biblia, przepisana prawdopodobnie w Aleksandrii około 250-300 lat po powstaniu oryginałów pism Nowego Testamentu. Kodeks zawierał prawie cały Stary Testament w tłumaczeniu na język grecki oraz, co najważniejsze, komplet pism Nowego Testamentu. Były w nim dodatkowo dwa utwory literatury religijnej: „List Barnaby” oraz „Pasterz Hermasa”. W całości Kodeks Syński został po raz pierwszy opublikowany w 1862 roku. Od tego też czasu dysponujemy starożytnym, jednolitym i kompletnym tekstem greckim Nowego Testamentu, który bez opracowania i redakcji może być używany jako podstawa tłumaczenia na języki narodowe.

Znaczenia tego faktu nie sposób przecenić. Kodeks Syński powstał w czasach, kiedy przywiązanie do litery tekstu było nieporównywalnie większe niż dzisiaj. Żydzi przepisywali swoje święte księgi nie usuwając z nich nawet oczywistych pomyłek. Nie pozwalali ani ująć, ani dołożyć choćby jednej litery. Pisma apostołskie przepisywane były niewątpliwie z podobną pieczołowitością. Nie uchroniło to oczywiście kopistów od błędów, jednak były to przeważnie błędy literowe bez znaczenia dla treści. Zdarzały się też i błędy poważniejsze, jednak ich podłożem była niedokładność człowieka, a nie zamysł zmienienia, zredagowania, czy opracowania tekstu, stąd też łatwiej jest takie błędy zauważyć i właściwie zinterpretować. Nie można także wykluczyć, że kopiści z Aleksandrii w IV wieku dysponowali jeszcze oryginałami przepisywanych pism. Mogło więc być i tak, że pomyłki, błędy ortograficzne i gramatyczne, powtórzenia czy braki liter występowały w oryginałach. Być może niektóre oczywiste pomyłki w Kodeksie Syńskim można przypisać nie tyle niedokładności kopisty, ile jego przywiązaniu do tekstu, który przepisywał. Czynił to z taką wiernością, że pozostawiał nawet oczywiste błędy,⁴ aby nie być tym, który dodaje albo ujmuje coś z Pisma Świętego.

Mając do dyspozycji taki tekst warto zawsze wziąć go pod uwagę przy rozważaniu Nowego Testamentu. Można także próbować odnieść do tego przypadku zasadę dwóch albo trzech świadków. Jeśli trzy najstarsze rękopisy, Syński, Watykański i na przykład Aleksandryjski (z V wieku)⁵ są ze sobą zgodne, to miejsce takie można bez najmniejszych wątpliwości przyjąć jako święte Słowo Boże. Jeśli w rękopisach występują różnice, to pewnie najczęściej racje ma Syński, jako najstarszy, ale takie miejsce trzeba traktować z pewną dozą ostrożności, nie wyciągając na jego podstawie daleko idących wniosków.⁶ Na szczęście miejsc tych jest doprawdy niewiele.



Alfa (1) i Delta (4) obok siebie w Kodeksie Syńskim

PROROCY...

„Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy apostołami Pana i Zbawiciela.” – 2 Piotra 3:2.

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków”. Kim byli owi prorocy, o których pisał św. Paweł w Liście do Efezjan 2:20? Niektórzy domyślają się, że może tu chodzić o proroków pierwotnego Kościoła. Trudno byłoby przyjąć ten pogląd za słuszny, gdyż w takim przypadku tylko pokolenie ówczesnych czytelników listu św. Pawła mogłoby oprzeć się na takim fundamencie. Dla nas nie zachowały się bowiem żadne pisma proroków pierwotnego Kościoła, a jeśli się zachowały, to wszyscy zgadzają się, że nie zasługują one na większą uwagę.

Zacytowane powyżej słowa św. Piotra dobitnie świadczą o tym, że święci, a więc uznani prorocy „przepowiadali słowa”, apostołowie zaś wydali przykazanie. Pan Jezus określił czas działania proroków: „Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Jana prorokowali” – Mat. 11:13. Zaś samego Jana Chrzciciela, który zapowiadał Jego misję, uznał za największego z proroków (Mat. 11:11). Jan zginął męczeńską śmiercią, ścięty przez Heroda. Mimo to, gdy pod koniec swej misji Pan Jezus zarzucał nauczonym w Piśmie i faryzeuszom, że to oni ponoszą odpowiedzialność za śmierć proroków, wyznacza nieco inne ramy: „Aby szukano od tego rodzaju krwi **wszystkich proroków**, która wylana jest od założenia świata, od krwi Abela aż do krwi Zacharyjasza, który zginął między ołtarzem i kościołem” – Łuk. 11:50-51. Wiemy dobrze, kim był pierwszy z wymienionych proroków, Abel. Jego historia opisana jest na początku 1 Księgi Mojżeszowej. Zacharyasz, „który zginął między ołtarzem a kościołem”, to syn Jojady zabity na polecenie króla Joaza (2 Kron. 24:20-22).⁷ Dlaczego ten właśnie prorok, ukamienowany w Jerozolimie około 300 lat przed niewołą babilońską został wymieniony przez Pana Jezusa jako ostatni?

Pan Jezus zarzuca nauczonym w Piśmie i faryzeuszom, że czczą groby zamordowanych proroków, ale gotowi



są zabić każdego, który prorokuje inaczej niż oni. Dowodem na to był między innymi los Jana Chrzciciela, a po nim mieli być posłani jeszcze inni, którzy przez swe cierpienia i śmierć mieli stać się żywymi dowodami ludzkiej obłudy (Mat. 23:34). Może dlatego Jan nie został wymieniony jako ostatni z zamęczonych proroków. Dlaczego jednak miał nim być Zachariasz, syn Jojady, a nie na przykład Uriasz, zabity kilkaset lat później przez króla Joakima (Jer. 26:23). Dowodzi to, że Pan Jezus nie stosował w tym miejscu kryterium chronologicznego.

Historia Abła opisana jest w pierwszej księdze Pisma Świętego. Historia Zachariasza opisana jest w 2 Księdze Kronik. W naszych Bibliach nie jest to ostatnia księga Starego Testamentu. Jednak Żydzi i w tamtym czasie, i dzisiaj układali księgi w innej kolejności niż my chrześcijanie. Pan Jezus i apostołowie często mówili o Piśmie Świętym „Prawo i Prorocy” (np. Mat 5:17). W jednym miejscu znajdujemy dowód na to, że Pismo Święte dzielono na trzy części: „... iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w **zakonie** Mojżeszowym i w **prorokach**, i w **psalmach** o mnie” – Łuk. 24:44. Do dzisiaj Żydzi tak właśnie dzielą Pismo Święte. Tora, czyli Prawo albo Zakon obejmuje pięć ksiąg Mojżeszowych, Newiim, czyli Prorocy to 8 ksiąg, które dzielą się na 4 proroków wcześniejszych, czyli: Jozuego, Sędziów, Samuelowe i Królewskie oraz 4 proroków późniejszych, czyli: Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i w ostatniej księdze 12 proroków mniejszych od Ozeasza do Malachiasza. Ostatnia część Pisma Świętego to Ketuwim, czyli Pisma, które rozpoczynały się od Psalmów, a następnie obejmowały: Przypowieści, Ijoba, Pieśń nad Pieśniami, Ruty, Treny, Kaznodzieję, Estery, Daniela, Ezdrasza z Nehemiaszem i na koniec Kroniki. Te 11 ksiąg Pan Jezus nazwał łącznie Psalmami, dlatego że Psalmi znajdowały się na początku trzeciej części Pisma Świętego.⁸

W tym układzie Pisma Świętego, uznawanym najwidoczniej przez Pana Jezusa i Jego apostołów, 2 Księga Kronik jest ostatnią częścią Pisma Świętego. To dlatego właśnie Pan Jezus wymienił Zachariasza opisanego w 2 Księdze Kronik jako ostatniego proroka. Inaczej mówiąc Pan Jezus obciążył nauczonych w Piśmie i faryzeuszy odpowiedzialnością za wszystkie przypadki prześladowania proroków, które opisane są w Piśmie Świętym poczynając od pierwszej księgi Mojżeszowej albo „Bereszit”, jak ją zwali Żydzi, aż do ostatniej – 2 Księgi Kronik.

Przytoczone powyżej miejsca pozwalają ustalić, kim są owi prorocy, na których fundamencie powinniśmy być zbudowani. Są nimi mężowie Boży, których nauczanie i uczynki opisane zostały w Pismach Świętych, zwanych przez nas chrześcijan Starym Testamentem. Pan Jezus i apostołowie mówili o tych księgach Pismo, Pismo Święte albo Prawo i Prorocy. Pismo Święte w układzie hebrajskim obejmuje 24 księgi⁹ podzielone na trzy

części: Prawo, Prorocy i Pisma.

W przypadku pism Starego Testamentu trudniej jest sformułować tak jednoznaczne kryterium natchnienia jak w Nowym Testamencie, w którym jedynie pisma apostołskie znanych z imienia 12 apostołów Baranka zasługiwały na miano Słowa Bożego. W przypadku proroków znamy tylko pierwszego i ostatniego, a właściwie tylko ramy pism, w których opisane zostały ich dzieje i nauczanie – od 1 Księgi Mojżeszowej do 2 Księgi Kronik. Na podstawie Biblii Greckiej nie potrafimy dokładnie określić, jakie księgi należy zmieścić w tych ramach. Sam Pan Jezus i Jego apostołowie cytują dosłownie fragmenty z następujących 23 ksiąg: 1-5 Mojżeszowa, 1-2 Samuelowa, 1 Królewska, Psalmi, Przypowieści, Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela, Ozeasza, Joela, Amosa, Jonasza, Micheasza, Abakuka, Aggieusza, Zachariasza, Malachiasza. Oprócz dosłownych cytatów w Nowym Testamencie odnajdujemy także słowne nawiązania do kolejnych 15 ksiąg: Jozuego, Sędziów, Rut, 2 Królewskiej, 1-2 Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, Estery, Ijoba, Kaznodziei, Trenów, Abdyjasza, Nahuma, Sofoniasza. Na liście tej brakuje jedynie Pieśni nad Pieśniami.

Nie da się jednak konsekwentnie przyjąć, że wszystkie zacytowane przez Pana Jezusa lub Jego apostołów księgi są w całości natchnionym Słowem Bożym i że tylko je należy zaliczyć do kanonu Pism Świętych Starego Testamentu. Bylibyśmy wtedy zmuszeni odrzucić natchnienie Pieśni nad Pieśniami, a przyjąć do kanonu apokryfy, takie jak choćby „Wniebowstąpienie Mojżesza” czy Księgę Enocha, gdyż powołują się na nie bądź nawet dosłownie je cytują św. Piotr czy św. Juda. Nieprzydatność owego kryterium pogłębia jeszcze dodatkowo fakt, że apostoł Paweł przytaczał w swoich pismach wypowiedzi niektórych pisarzy greckich, takich jak Aratos (Dzieje Ap. 17:28), Epimenides (Tyt. 1:12), czy Menander (1 Kor. 15:33).

Skoro jednak ani Pan Jezus, ani apostołowie nigdzie nie wyrazili krytycznego zdania na temat któregoś z pism uznawanych wtedy za święte i natchnione, należy przyjąć, że uznawali je wszystkie i w całości od 1 Mojżeszowej do 2 Kronik. Obejmuje to przede wszystkim Prawo i Proroków, o których Pan Jezus powiedział, że nie przemienie z nich ani jota (hebr. Jod) ani kreska (hebr. Makkef), ale także Pisma, które rozpoczynały się od najczęściej bodaj cytowanej w Nowym Testamencie Księgi Psalmów i kończyły na 2 Księdze Kronik, która zamykała jednocześnie całość Pisma Świętego.

Taki układ pism Hebrajskich poświadczany jest przez starożytnych pisarzy. Jezus Syrach około 132 r. p.n.e. pisał w prologu do „Mądrości Syracha”:

„Nie tylko ta księga, ale nawet samo Prawo, Proroctwa i inne księgi czytane w swoim języku wykazują niemałą różnicę”

Oznacza to, że już wtedy znany był podział na Prawo, Proroków i Pisma („inne księgi”). Apokryficzna 4 Księga Ezdrasza napisana między 81 w 96 r. n.e. wspomina o 94 księgach sporządzonych przez Ezdrasza, z czego 70 zostało ukrytych, a 24 księgi zostały przekazane do publicznego czytania. Oznacza to, że w pierwszym wieku po Chrystusie uznawano za święte 24 hebrajskie księgi. Józef Flawiusz w traktacie polemicznym „Contra Apionem” (ok. 100 r. n.e) napisał:

„Mamy jedynie dwadzieścia dwie księgi, obejmujące historię wszystkich czasów, w które słusznie wierzymy. Pięć z nich to Księgi Mojżesza, zawierające prawa i wcześniejsze podania od stworzenia ludzkości aż do czasu jego (Mojżesza) śmierci. Okres ten obejmuje niewiele mniej niż trzy tysiące lat. Od śmierci Mojżesza do panowania Artakserksesa, króla perskiego, następcy Kserksesa, prorocy, którzy nastąpili po Mojżeszu spisali historię wydarzeń rozgrywających się za ich czasów; w trzynastu księgach. Kolejne cztery księgi zawierają hymny do Boga i praktyczne dorady życiowe.”

Nie jesteśmy pewni, jaki podział hebrajskich Pism opisywał tutaj Flawiusz. Prawdopodobnie Psalmy, Przypowieści, Kaznodzieję i Pieśń nad Pieśniami zaliczał on do owych czterech ksiąg zawierających hymny i dorady. Pozostałe składały się na 13 ksiąg proroczych. Księga Ruty była prawdopodobnie dołączona do Sędziów, a Treny do Proroctwa Jeremiasza.

Ostateczne wątpliwości co do natchnienia niektórych pism hebrajskich (Kaznodziei i Pieśni nad Pieśniami) zostały wyjaśnione przez rabinów żydowskich na dwóch spotkaniach w Jabne (albo Jemnia) koło Jaffy w 90 i 118 r. n.e. Ustalenia tych spotkań ostatecznie zamknęły dyskusję nad kanonem hebrajskiej Biblii, który następnie został opisany w Talmudzie, pochodzącym z okresu od II do V wieku n.e. Ważnymi świadkami takiego układu pism hebrajskich są również wczesnochrześcijańscy myśliciele, jak Tertullian z Kartaginy (ok. 150-230), Hilary, biskup Poitiers (350-368), Rufinus z Aquilei (zm. ok. 410) oraz nade wszystko Hieronim (zm. ok. 420), uczonego mnich z Betlejem i tłumacz Wulgaty. Wszyscy oni poświadczają liczbę 24 lub 22 ksiąg hebrajskich.

Wobec tych świadectw trudno byłoby podzielić poglądy niektórych chrześcijan, którzy uważają, że opisany powyżej układ Pisma Świętego należałoby uzupełnić o siedem tak zwanych ksiąg wtórnokanonicznych (deuterokanonicznych), które zostały uznane za natchnione przez Sobór Trydencki w 1546 roku. Są to następujące księgi: Tobiasza, Judyty, Mądrości, Eklezjastyka, Barucha, 1-2 Machabejska¹⁰. Łącznie z nimi za natchnione uznano dodatki do Księgi Estery i Daniela. Wszystkie te pisma powstały znacznie później niż księgi hebrajskiej Biblii. Pochodzą one przeważnie z II wieku przed Chrystusem, kiedy to w epoce machabejskiej miało miejsce ożywienie religijne wśród Żydów.

Księgi te, nawet jeśli były napisane po hebrajsku, zachowały się jedynie w greckich tłumaczeniach i to najczęściej w bardzo niejednorodnych redakcjach. Były one często szanowane wśród Żydów i w pierwotnym Kościele jako interesująca literatura religijna, jednak nie mamy żadnych dowodów na to, aby były uznawane za natchnione Słowo Boże. Wymieniana przez starożytnych pisarzy liczba ksiąg Starego Testamentu 24 albo 22 w żadnym razie nie pozwala zmieścić w układzie Pisma Świętego wymienionych ksiąg wtórnokanonicznych. Nie oznacza to oczywiście, że chrześcijanie nie powinni poznać ich często ciekawych i ważnych treści.

... I MASORECI

„Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał.” – Abak. 2:2.

Podobnie jak w przypadku pism Nowego Testamentu, tak i w Starym Testamencie nie dysponujemy żadnymi dokumentami oryginalnymi. Jest to całkowicie oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę czas powstania tych pism. Niektóre z nich są przekazami, o których dosłownie możemy powiedzieć, iż są „stare jak świat”. Żydzi uważają nawet, że Tora jest starsza niż świat, gdyż Pan Bóg najpierw stworzył Torę, a potem świat. Wierzący człowiek z łatwością doszuka się prawdy w tym stwierdzeniu, gdyż również św. Piotr pisze o Baranku przewidzianym przed założeniem świata (1 Piotra 1:20). Niektóre opowiadania 1 Księgi Mojżeszowej pochodzą zapewne jeszcze od Noego, który urodził się 126 lat po śmierci Adama. Historie te, po wielokroć opowiadane i pewnie nieraz spisane w kręgu wczesnej kultury sumeryjskiej i babilońskiej, do Kanaanu przeniósł prawdopodobnie Abraham, urodzony 2 lata po śmierci Noego. Nie wiemy, kiedy powstały pierwsze zapisy hebrajskie. Wszystko wskazuje na to, że dopiero Mojżesz, który urodził się równo 250 lat po śmierci Abrahama, zaczął spisywać pierwsze księgi w języku, który musiał bardzo przypominać znany nam język hebrajskiej Biblii. Jednak obecny kształt pism Starego Testamentu jest prawdopodobnie dziełem uczonych i redaktorów z czasów Ezdrasza.

Archeolodzy nie odkryli do tej pory żadnego pisanego dokumentu, który zawierałby choćby fragmenty ksiąg odczytanych przez Ezdrasza w pierwszym dniu siódmego miesiąca po odbudowaniu Jerozolimy (Ezdr. 8:1-6,8,18). Tym bardziej trudno oczekiwać, by kiedykolwiek odnalezione zostały oryginalne Księgi Zakonu spisane i odczytywane przez Mojżesza (2 Mojż. 24:7), które następnie zostały umieszczone w miejscu najświętszym obok Arki Przymierza (5 Mojż. 31:26). Być może właśnie te oryginalne Księgi Prawa odnaleziono w świątyni za czasów Jozasza (2 Król. 22:8). Od czasów Ezdrasza Księgi Prawa były pilnie przepisywane przez

skrupulatnych nauczonych w Piśmie, by w ten sposób dotrzeć do czasów Pana Jezusa i apostołów. Zapewne i oni poznawali hebrajskie Pisma Święte z odpisywanych ręcznie pergaminowych i papirusowych zwojów. Takie też księgi odkryto w Qumran nad Morzem Martwym. Przechowały się tam, na świadectwo dla potomnych, mniejsze lub większe fragmenty wszystkich, z wyjątkiem Estery, ksiąg hebrajskiego kanonu. Najcenniejszym znaleziskiem jest kompletny zwój Księgi Izajasza, duże fragmenty Proroctwa Abakuka i Księgi Psalmów. Mniej więcej z tego samego okresu pochodzi papirus Nash, zawierający Dekalog i Shemma (5 Mojż. 5, 6 rozdz.). W 1896 roku w genizie11 kairskiej synagogi odkryto ogromny zbiór starych rękopisów hebrajskich. Wśród nich były również fragmenty ksiąg biblijnych, pochodzących nawet z V wieku naszej ery. Najstarszymi rękopisami obejmującymi większe całości tekstu hebrajskiej Biblii są: Codex Cairensis (895 r.), Kodeks z Aleppo (pierwsza połowa X wieku), „Prophetarium Posteriorum Codex Bablyonicus Petropolitanus” (916 r. n.e.), Rękopis Petersburski (1008 r.) oraz „Codex Oriental. 4445” znajdujący się w British Museum w Londynie, który przez niektórych uczonych uważany jest za najstarszy rękopis hebrajski, pochodzący z 820-850 r. n.e.



Karta z rękopisu „Codex Oriental. 4445”, który uznawany jest za najstarszy rękopis masorecki. Tekst i punktacja pochodzą prawdopodobnie z 820-850 r.n.e. Uwagi marginesowe zostały dopisane około 100 lat później. Karta zawiera tekst 4 Mojż. 26:12-27 spisany w trzech kolumnach bez podziału na wersety i rozdziały.

Zauważalny jest podział na akapity, z których każdy opisuje policzenie jednego pokolenia. Na bocznych marginesach zapisana została Masora Parva (Mała Masora) zawierająca uwagi dotyczące zewnętrznej formy tekstu. Ułatwia ona właściwe odczytanie i zrozumienie tekstu bez nanoszenia bezpośrednich poprawek. Masora Parva zawiera także uwagi o liczbie występowania poszczególnych słów i ich form oraz inne informacje pomocne przy przepisywaniu i analizie tekstu. Na dolnym i górnym marginesie znajduje się Masora Magna (Wielka Masora), która na ogół wyszczególnia miejsca wzmiankowane w Masora Parva.

Owe rękopisy są owocem pracy wielu pokoleń hebrajskich uczonych, którzy nie tylko skrupulatnie przepisywali święte teksty, ale także ujednolicali ich wymowę, opracowywali metodę fonetycznego zapisu ułatwiającego głośne czytanie, a na marginesach swoich rękopisów wpisywali liczne uwagi ułatwiające zrozumienie tekstu. Prace te rozpoczęto około V wieku n.e. w Babilonii. Umiejętność czytania, rozumienia i przepisywania tekstu była przekazywana jako tradycja z pokolenia na pokolenie. Tradycja to po hebrajsku 'masorah' i stąd uczonych tych nazywamy masoretami, a sporządzony przez nich tekst, tekstem masoreckim. Największe zasługi w tym dziele położyła rodzina Ben-Asher, której pięć kolejnych pokoleń od VIII do X wieku pracowało w Tyberiadzie nad przekazem starannie opracowanego tekstu hebrajskich Pism Świętych. Wymienione powyżej rękopisy są owocem pracy dwóch ostatnich przedstawicieli tego rodu: Moshe i Aarona ben Asher, którzy około X wieku sporządzili wzorcowe egzemplarze ksiąg hebrajskich. Wszystkie późniejsze odpisy i wydania Biblii Hebrajskiej opierają się na rękopisach rodziny Ben-Asher. Biblia Hebraica Stuttgartensia, dzieło niemieckiego uczonego R. Kittela, które stanowi podstawę prawie wszystkich współczesnych przekładów chrześcijańskich, opiera się na Kodeksie Petersburskim (Leningradzkim – B19A) sporządzonym przez Samuela ben Jakoba na podstawie tekstu Aarona ben Ashera. Na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie prowadzony jest obecnie projekt biblijny, którego owocem będzie wydanie tekstu z marginesowymi uwagami (małą i wielką masorą) na podstawie Kodeksu z Aleppo, który był prawdopodobnie jednym z wzorcowych rękopisów rodziny Ben-Asher.

Jeśli zatem od masoretów przyjęliśmy tekst hebrajski, skoro bez nich nie wiedzielibyśmy, jak go przeczytać i zrozumieć, to dlaczego mielibyśmy nie uznać ich kanonu świętych ksiąg i nie przyjąć go jako naszej hebrajskiej Biblii, dlaczego mielibyśmy dokładać do niej słowa, wersety, rozdziały, a nawet księgi? 12 Tekst hebrajskiej Biblii, podobnie jak i greckiej, nie jest wolny od pomyłek, pominięć liter i słów, zamian liczb i wyrazów. Jednak zgodnie z zasadą masoretów, którą na długo przed masoretami wyznawał Pan Jezus – „jed-

na jota albo kreska nie przeminie”, powinniśmy przyjąć tekst, tak jak został on nam przekazany, a następnie starać się go czytać i rozumieć. Własnych poglądów na temat brzmienia i zrozumienia tekstu nie wolno dopisywać do świętego Pisma. Nie wolno nam tym bardziej do tego tekstu dodawać innych ksiąg, choćby zawierały one najbardziej słuszne i pożyteczne komentarze czy uzupełnienia.

Mówiąc o kanonie pism hebrajskich warto także wspomnieć o porządku i kolejności ksiąg Starego Testamentu. Przytaczaliśmy już powyżej wypowiedzi Pana Jezusa i apostołów, którzy mówiąc o Piśmie Świętym używali określenia Prawo i Prorocy (Mat. 5:17; 7:12; 11:13; 22:40; Łuk. 11:16; Jan 1:45; Dzieje Ap. 13:15; 24:14; 28:23; Rzym. 2:21) albo Prawo, Prorocy i Psalmi (Łuk. 24:44). Użycie tych nazw dobitnie sugeruje uznanie żydowskiego podziału hebrajskiej Biblii. Dowodzi tego także wzmianka o prorokach od Abła do Zachariasza, czyli od 1 Księgi Mojżeszowej do 2 Księgi Kronik. Porządek ksiąg Starego Testamentu w naszych Bibliach wywodzi się z greckiej Septuaginty, którą posługiwała się większość chrześcijan w pierwszych wiekach nowej ery. Kolejność tę przejęła później Wulgata, a za nią prawie wszystkie chrześcijańskie tłumaczenia Starego Testamentu na języki współczesne. Wydaje się jednak, że konsekwencją przyjęcia Biblii masoreckiej jako miarodajnego źródła natchnionego tekstu hebrajskiego, powinno być także uznanie porządku ksiąg, który w swoich rękopisach przekazali nam hebrajscy uczeni, a który jednocześnie odpowiada przekonaniom Pana Jezusa i Jego apostołów.



Posługując się czasami przy badaniu jednocześnie dwoma Bibliami, Nowym Testamentem w języku greckim i Starym Testamentem w języku hebrajskim, zauważyłem pewną prawidłowość. Po hebrajsku pisze się od prawej do lewej strony. W związku z tym książkę hebrajską kartkuje się również w odwrotną stronę niż książkę grecką czy polską. Grzbiet hebrajskiej Biblii, która leży przed nami stroną tytułową do góry znajduje się po prawej stronie (ilustracja). Posługując się zatem książką hebrajską i grecką w naturalny sposób układam Biblię hebrajską po prawej stronie, a grecką po lewej, gdyż inaczej leżałyby one grzbietami do siebie.

DWAJ ŚWIADKOWIE

„To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.” – Zach. 4:14 (NP).

W czasach, gdy formował się ostateczny kształt hebrajskich Pism Świętych, prorok Zachariasz otrzymał widzenie o złotym świeczniku (Zach. 4:1-14). Po prawej i lewej stronie siedmioramiennej menori stały dwa drzewa oliwne, które dostarczały oliwy do lamp świecznika. Anioł nie wyjaśnił prorokowi, jak należy rozumieć tę wizję. Jednak poselstwo z nią związane mówiło, że Izraelici po niewoli babilońskiej mieli uznać kapłaństwo Jesuego i zwierzchność świecką księcia Zorobabela. Zorobabel nie był królem, gdyż to na głowę kapłana Jesuego założono korony, aby dać wyraz temu, że przyjdzie kiedyś Pomazaniec, który będzie kapłanem zasiadającym na tronie (Zach. 6:11-13). Ci dwaj mężowie, Jesua i Zorobabel, nazwani są pomazańcami (synami oliwy – Zach. 4:14), stojącymi przed Panem wszytkiej ziemi. Dzięki ich usłudze oliwa z dwóch drzew oliwnych mogła spływać do lamp jednego świecznika i zapewniać światło dla ludu Bożego.

Nie można korzystać z pełni światła Boskiego świecznika, jeśli nie będzie do niego dopływała oliwa z dwóch drzew oliwnych. Zaś drzewa oliwne nie dostarczą oliwy bez usługi obydwóch pomazańców. Jeden z nich to Jezua – Jezus, kapłan zasiadający na tronie i Jego Kościół, który wiernie przechował świadectwo o Bogu w ujęciu 27 pism greckich zawartych w Nowym Testamencie. Jednak świecznik potrzebuje także oliwy z drugiego drzewa oliwnego, która spływa przez usługę drugiego pomazańca – księcia Zorobabela. Misją uchodźców z Babilonu (imię Zerub-Babel oznacza 'spłodzony w Babilonie' albo 'wyschły w Babilonie') było przechowanie dla świata wspaniałego świadectwa o Bogu, zapisanego w 24 księgach albo 39 hebrajskich pismach Starego Testamentu. Bez skorzystania z usługi drugiego pomazańca nie da się ujrzyć pełni światła Bożej Menory.

Źródłem wszelkiego natchnienia jest Pan Bóg. To on zapewnia złocistą oliwę do świecznika. Tenże Bóg powołał sług, których obdarował wielką miarą ducha, aby byli Jego świadkami. Oni to właśnie – ustanowieni przez Boga apostołowie i prorocy – stanowią fundament Kościoła. To nie Pisma są fundamentem, ale ich natchnieni autorzy. O apostołach i prorokach wiemy tylko tyle, ile jest napisane w ich hebrajskich i greckich księgach. Jednak celem poznania Pism jest poznanie proroków i apostołów, świadków Bożych, aby w ich mądrych, odkrytych obliczach, jak w zwierciadle, oglądać chwałę Wiekuistego Boga.

Prorok Abel nie pozostawił nam ani jednego słowa. Jednak jego krew i dzisiaj jeszcze woła z ziemi do Boga, abyśmy i my mogli słyszeć jej głos. Proroka Jeremiasza poznajemy przez liczne słowa, które wygłosił, napisał,



które spisali później jego wierni uczniowie. Jednak naszym celem jest poznanie nie tylko prorocstwa Jeremiasza, ale również samego proroka Jeremiasza. I my chcemy być jego uczniami, by nauczył nas rozumieć Pana Boga tak, jak on Go rozumiał. To samo trzeba powiedzieć o apostołach. Ewangelie opowiadają o Panu Jezusie. Pozwalają też jednak wejrzeć w serca ich autorów. Może dlatego właśnie mamy cztery Ewangelie. Dzięki nim poznajemy czterech apostołów: Mateusza, Piotra, Pawła i Jana. Dowiadujemy się, jak rozumieli oni misję Pana Jezusa. Patrzymy na Niego oczyma uczniów, z których jeden napisał wprost: „*Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja Chrystusowy;*” – 1 Kor. 11:1. Poznając Pismo dowiadujemy się tyle, ile w nim napisane. Poznając autora Pisma uczymy się spoglądać na każdą sprawę życia jego oczyma. Niech nam się nie wydaje, że lepiej niż autorzy Pism Świętych rozumiemy, co w nich jest napisane, ale w pokorze i cichości uczymy się od tych wspaniałych ludzi, jak kochać bliźniego i jak oddać życie Bogu.

Na takim to właśnie fundamencie apostołów i proroków, dwóch pomazańców i świadków (Obj. 11:3-4) rozpoczął Pan Jezus budowę domu dla swego Ojca, stając się jednocześnie jej gruntownym, węgielnym kamieniem, „*na którym wszystko budowanie wspólne spojęte rośnie w kościół święty w Panu; na którym też i wy się wspólne budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożym w Duchu Świętym*” – Efezj. 2:21-22.

W SKRÓCIE:

- **Apostołowie** – Jest tylko dwunastu apostołów Baranka i tylko ich Pisma są święte i natchnione.
- **Rękopisy** – Kodeks Synajski jest najstarszym kompletnym rękopisem Nowego Testamentu i najbardziej miarodajnym źródłem natchnionego tekstu Biblii greckiej.
- **Prorocy** – Prorokami są autorzy i bohaterzy ksiąg hebrajskich od 1 Mojżeszowej do 2 Kronik. Pan Jezus i apostołowie uznawali tradycyjny układ Biblii hebrajskiej z podziałem na trzy części: Prawo, Prorocy i Pisma oraz na 24 księgi.
- **Masoreci** – Tekst masorecki jest najbardziej miarodajnym źródłem natchnionego tekstu Biblii hebrajskiej.
- **Dwaj świadkowie** – Pismo Święte pozwala nam poznać proroków i apostołów, a przez nich Pana Boga i Chrystusa, o których wydawali świadectwo.

Daniel Kaleta
R-
„Straż”



PRZYPISY

¹ Judasz został zastąpiony przez św. Pawła; por. NS 6/98, art. na str. 230.



² Ewangelie Synoptyczne, czyli Ewangelie według Mateusza, Marka oraz Łukasza, które powstały mniej więcej w jednym czasie i w oparciu o podobne źródła. Stąd ich podobieństwo. Czwarta Ewangelia jest w większym stopniu autorskim dziełem św. Jana.

³ Mormoni, na przykład, uzupełnili swoje Pismo Święte o objawienia Josepha Smitha, opublikowane po raz pierwszy w 1830 roku.

⁴ Przykładem takiej pomyłki jest Obj. 14:3, gdzie w Kodeksie Synaickim występuje liczba 141 tysięcy zamiast 144. Wynika to prawdopodobnie z podobieństwa dużej litery Delta, oznaczającej 4 do dużej litery Alfa oznaczającej 1 (ilustracja). Dwa wersety wyżej jest jednak poprawna liczba 144 tysiące. Trudno sobie wyobrazić, by kopista nie zauważył tej różnicy. Jeśli nie odważył się jej poprawić, to tylko przez szacunek do świętego tekstu.

⁵ Na temat rękopisów Nowego Testamentu zob. art. NS 2/87, str. 41.

⁶ Niestety praktyczna realizacja postulatów dwóch albo trzech świadków z zastosowaniem Kodeksu Synaickiego jest bardzo trudna lub wręcz niemożliwa bez znajomości języka greckiego. Autorowi niniejszego opracowania nie jest znane żadne narzędzie w języku polskim, które pozwoliłoby ocenić różnice zapisu Kodeksu Synaickiego w porównaniu do powszechnie używanego tekstu greckiego zredagowanego przez biblistów. Osoba władająca językiem greckim może sięgnąć do jednego z wydań oryginalnego tekstu Kodeksu Synaickiego, np. Tischendorfa z 1862 roku lub niemieckiego wydania Baadera z 1993 roku. Współczesne wydania Greckiego NT zawierają co prawda aparat krytyczny, który określa różnice między zapisami poszczególnych rękopisów, jednak oznaczenia te nie są konsekwentne i nie uwzględniają wszystkich różnic wynikających z zapisów Kodeksu Synaickiego. Dla przykładu można podać Obj. 20:2. W wydaniu Allanda (UBS 1983) werseł ten zapisany jest bez oznaczeń krytycznych w następujący sposób (tłumaczenie dosłowne): „I uchwycił smoka, węża starodawnego, który jest Diabeł i Szatan, i związał go tysiąc lat”. Zapis ten pochodzi z Kodeksu Aleksandryjskiego (V w.), gdyż w Kodeksie Watykańskim brakuje Księgi Objawienia. Tymczasem Kodeks Synaicki zawiera tekst: „I uchwycił smoka, węża starodawnego, który jest diabeł i szatan, i związał go”. Pominięcie słów „tysiąc lat” znacznie upraszcza zrozumienie całego fragmentu. Jeśli bowiem nie jest określona długość okresu związania Szatana, to następny werseł, który mówi: „aby nie zwodził narodów aż się skończy tysiąc lat” musi odnosić się do tysiąclecia panowania uczestników pierwszego zmartwychwstania. Słowem nie może być mowy o odrębnych tysiącleciach związania Szatana i królowania błogosławionych i świętych. W dalszym ciągu, w wersecie 5, Kodeks Synaicki pomija początkowe słowa: „pozostali z umarłych nie ożyli, ażeby się skończyło tysiąc lat” i zawiera tylko stwierdzenie: „które [jest] zmartwychwstanie pierwsze”. Ta różnica również nie jest uwidoczniła w opisywanym przez nas wydaniu tekstu greckiego. Dopiero specjalistyczne wydanie Nestle’go (PWB, Stuttgart 1953) przyznaje, że uczony wedle sobie tylko znanych kryteriów wybrał tekst o 150 lat młodszy od znanego mu przecież Kodeksu Synaickiego.

⁷ Zwykle teksty Mat. 23:35 podają imię ojca Zachariasza, Barachyjasz. Informacja ta sugerowałaby, że chodzi o proroka Zachariasza, którego księga znajduje się wśród 12 proroków, jednak słowa te pomijane są przez Kodeks Synaicki i zgodnie z zasadą trzech świadków, trzeba tę informację traktować jako niepewną. Tym bardziej, że o śmierci proroka Zachariasza syna Barachyjaszowego sama Biblia nic nie mówi.

⁸ Por. NS 6/99, art. na str. 224; NS 4/98, str. 135; NS 5/84, art. na str. 75.

⁹ Liczba ksiąg Starego Testamentu przekazywana przez starożytne źródła wynosi czasami 22. W tym przypadku Treń dołączone są do Księgi Jeremiasza, a Księga Rut do Księgi Sędziów. Liczba 22 odpowiada liczbie liter w alfabecie hebrajskim. Liczba 24 odpowiada zaś wizji 24 starców z Obj. 4:4.

¹⁰ Wulgata uznana przez Sobór Trydencki zawierała ponadto dodatek z 3 i 4 Księgą Ezdraszową oraz Modlitwą Manassesza, króla Judzkiego.

¹¹ Geniza – pomieszczenie przy synagodze, w którym przechowywane są stare zwoje zanim zostaną pochowane w ziemi.

¹² Przykłady uzupełniania tekstu masoreckiego. Dopisywanie słów. 1 Sam. 13:1 Tekst masorecki: „Saul miał ... lat, gdy został królem, a dwa lata panował nad Izraelem” (BT). Tekst z dopiskami: „Saul miał pięćdziesiąt lat, gdy został królem, i dwadzieścia dwa lata panował nad Izraelem.” (NP). To przykład dopisywania na podstawie „naukowych” teorii, bez żadnego potwierdzenia w starożytnych tekstach. Dopisywanie wersetów. 1 Sam. 14:41 Tekst masorecki: „Zatem rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: [Panie,] pokaż sprawiedliwą; i znalazł Jonatan i Saul, a lud wyszedł z tego” (BGd). Tekst z dopisanymi zdaniem: „I rzekł Saul do Pana: Boże Izraela! Dlaczego nie dałeś dzisiaj odpowiedzi słudze swemu? Jeżeli grzech ten jest na mnie lub na Jonatanie, moim synu, Panie, Boże Izraela, daj urim, a jeśli grzech ten jest na twoim ludzie izraelskim, daj tummim. I los padł na Jonatana i Saula, a lud wyszedł czysto.” – 1 Sam. 14:41 (NP) To przykład wersetu dopisanego na podstawie Septuaginty.

BIBLIA* HEBRAJSKIE

Nazwy i kolejność według Tekstu Masoreckiego

Tora – Prawo (5 zwojów)

Bereszit – Na początku (1 Mojżeszowa)
Szemot – Teć są imiona (2 Mojżeszowa)
Wajikra – I wezwał (3 Mojżeszowa)
Bamidbar – Na puszczy (4 Mojżeszowa)
Dewarim – Teć są słowa (5 Mojżeszowa)

Newiim – Prorocy (8 zwojów)

Czterej prorocy wcześniejsi i czterej prorocy późniejsi. Wśród czterech późniejszych: Trzej więksi i dwunastu mniejszych

Jozue



Sędziowie (Szofetim)
Samuel 1-2
Królowie 1-2 (Melachim)

Izajasz
Jeremiasz
Ezechiel

Ozeasz
Joel
Amos
Abdyjasz
Jonasz
Micheasz
Nahum
Abakuk
Sofonijasz
Aggieusz
Zachariasz
Malachijasz

Ketuwim – Pisma (11 zwojów)

3 księgi poetyckie, 5 ksiąg Megilot, 3 księgi historyczne

Psalmy (Tehilim – Chwały)
Przypowieści (Maszlei)
Ijob

Pieśń nad pieśniami (Szir Haszirim)
Ruta
Treny (Ejcha – Jakoż)
Kaznodzieja (Kohelet)
Eстера

Daniel
Ezdrasz i Nehemiasz
Kroniki 1-2 (Dewarej Hajamim – Słowa Dni)

Podział ksiąg w Biblii hebrajskiej jest w większym stopniu tematyczny niż chronologiczny. Księgi Jozuego, Sędziów, Samuelowe i Królewskie zaliczane są do Proroków. Księga Daniela znalazła się wśród Pism dla podkreślenia jej mądrościowo-historycznego charakteru.

BIBLIA* GRECKIE

Nazwy i kolejność według Kodeksu Synaickiego

Ewangelia według Mateusza
Ewangelia według Marka
Ewangelia według Łukasza
Ewangelia według Jana

Do Rzymian
Do Koryntian 1
Do Koryntian 2
Do Galatów
Do Efezjan
Do Filipian
Do Kolosan
Do Tessaloniczan 1
Do Tessaloniczan 2
Do Hebrajczyków

Do Tymoteusza 1
Do Tymoteusza 2
Do Tytusa
Do Filemona

Dokonania Apostołów (Dzieje Apostolskie)

List Jakuba



Piotra 1-2
Jana 1-3
Judy

Objawienie Jana

Kodeks Synaicki umieszcza Listy św. Pawła zaraz po Ewangeliach. Listy te dzieli na dwie części: do zborów i do pojedynczych osób. List do Hebrajczyków umieszczony jest jako ostatni z listów do zborów. Oznacza to, że kopiści tego kodeksu nie mieli wątpliwości co do Pawłowego autorstwa Listu do Hebrajczyków. Dzieje Apostolskie umieszczone są dopiero po listach św. Pawła.

* *Biblia* – Słowo greckie 'biblia' jest rzeczownikiem rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej i tłumaczy się na polskie 'księgi'. Liczba pojedyncza tego słowa greckiego brzmi 'biblion'. W języku polskim słowo 'Biblia' nabrało jednak charakteru nazwy, tytułu całości Pism Świętych i stało się rzeczownikiem w liczbie pojedynczej rodzaju żeńskiego. Chcąc jednak czasami odsłonić oryginalne znaczenie tego słowa, mówimy: Biblia Greckie i Biblia Hebrajskie, czyli Księgi Greckie i Księgi Hebrajskie. W niektórych starych wydaniach Biblii można jeszcze spotkać nadruk na okładce: Biblia Święte, czyli Święte Księgi.

„Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, przynieś idąc po drodze, a także księgi [gr. 'biblia'], zwłaszcza pergaminy” – 2 Tym. 4:13 (BT).